

czałaby linja 60 000 kW, a elektrownia również 60 000 kW, rezerwa wynosiłaby więc 60 000 kW, tak, iż w razie uszkodzenia linii elektrownia sama mogłaby pokryć całe zapotrzebowanie. Ponieważ instalacja 60 000 kW kosztowałaby około 36 milionów złotych, linja zaś dalekosiężna tylko około 28 milionów złotych, przeto koszty ogólne zmniejszyłyby się o około 8 milionów złotych.

Rachunek ten nie jest oczywiście ścisły. Można mu zarzucić, iż kosztła wytwarzania energii w elektrowni lokalnej, pokrywającej szczyty, będą wyższe, ale z drugiej strony już 3000 godzin użytkowania odpowiada 180 000 000 kWh, a nie 154 000 000 kWh tak, iż koszt energii elektrycz-

nej z linii dalekosiężnych wypadnie prawdopodobnie dość znacznie mniejszy, niż 6 gr.

Gdyby jednak średni koszt energii z elektrowni lokalnej i z linii przesyłowych wypadł w pierwszych latach nawet nieco wyższy, to zato stolica nie byłaby zmuszona czekać jeszcze szereg lat na możliwość zaspokojenia swych potrzeb elektrycznych, gdyż linja ze Śląska do Warszawy mogłaby być zbudowana w przeciągu najwyżej 1½ — 2 lat, a istniejące elektrownie wraz z tą linią zaspokoilyby wszelkie potrzeby na lat kilka, co dałoby czas na zdobycie środków, niezbędnych dla sfinansowania wielkiej elektrowni i stopniowej jej budowy.

Międzynarodowa Komisja Elektrotechniczna.

Sprawozdanie z obrad Komitetu 3 Symboli graficznych CEI w Brukseli w dn. 24, 25, 26 czerwca 1935 r.

W zebraniach brali udział delegaci następujących komitetów: Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Niemiec, Norwegji, Polski, Rosji, Szwajcarii, Szwecji, Włoch.

Przewodniczył prof. K. Drewnowski, przewodniczący Komitetu Symboli CEI. Sekretarzował Baenninger ze Szwajc. Kom. elektr., przy którym znajduje się stały sekretariat Komitetu symboli CEI.

Obrady toczyły się na plenum Komitetu, oraz na 2 podkomitetach: prądów silnych (przew. Jacobsen z Norwegji) i prądów słabych (przew. Muri ze Szwajcarii). Zebrań odbyło się: plenarnych — 2, prądów silnych — 3, prądów słabych — 2.

Delegat PKE (Drewnowski) brał udział w zebraniach plenarnych, na których przewodniczył, i w pracach podkomitetu prądów silnych.

Wynikiem prac Komitetu symboli było przyjęcie nowych projektów symboli trakcji elektrycznej, przekaźników, telekomunikacji, oraz uzupełnień symboli prądów silnych.

W niniejszem sprawozdaniu trudno jest przytoczyć w całości te liczne zmiany i uzupełnienia, jakie wprowadzono do dotychczasowych publikacyj wzgl. projektów symboli graficznych. Tu zajmę się tylko sprawami ogólnego znaczenia. Szczegółowe uchwały Komitetu znajdują się w sekretarjacie Komisji definicij i symboli SEP, która się nimi zajmie szczegółowo.

1. Symbole trakcji elektrycznej.

Dział trakcji elektrycznej, istniejący w publ. Nr. 35 z 1927 r. został poddany rewizji na kolejnych zebraniach w Bellagio, Stockholmie i Pradze. W tym względzie CEI współpracowała z Unją kolei żel. (UIC). Projekt tych symboli, przedłożony przez sekretariat Komitetu w dokumencie 2 (Sekr.) 205, był właśnie przedmiotem obrad Komitetu w Brukseli. Podczas tych zebrań doszło do porozumienia między przedstawicielami CEI a UIC, UIT oraz Comité Mixte T. E. i do uzgodnienia procedury zatwierdzania projektów symboli.

W wyniku obrad Komitet przyjął projekt 3/205 ze zmianami, wprowadzonymi podczas obrad. Sekcja I tego projektu, zawierająca urządzenia stałe, została przekazana Komitetowi mieszanemu sprzętu trakcyjnego (Comité Mixte) do aprobaty. Sekcja II w dziale, dotyczącym schematów elektrycznych wozów, została przyjęta według procedury CEI; dział zaś schematów pneumatycznych zostanie poddany opinii Międz. Komisji hamulców.

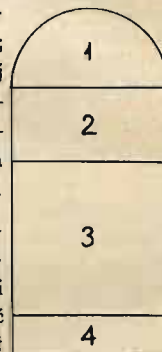
Komitet wyraził życzenie, aby na przyszłość dążyć do ścisłej współpracy nad symbolami z organizacjami trakcyjnymi, jak UIT, UIC i Comité Mixte.

2. Symbole przekaźników.

Na zebraniach Komitetu w Pradze (1934) przyjęto zasady tworzenia symboli przekaźników. Na tej zasadzie opracował Sekretariat Komitetu oraz Komitet francuski obszernie uwagi i propozycje, stanowiące podstawę projektu, przedłożonego do dyskusji w Brukseli 3 (Secr.) 206. Projekt ten został szczegółowo przedyskutowany i ze zmianami przyjęty, jako propozycja do zatwierdzenia przez komitety krajowe.

Zasadnicza forma symbolu przekaźnika została przyjęta jak na rysunku. Składa się ona z 4 części, w które wpisuje się symbole: pod 1—element wyzwalający (zamykanie, otwieranie i t. d. obwodu); 2 — element napędowy (wielkość, od której zależy uruchomienie przekaźnika); 3 — element czasowy (rodzaj opóźnienia); 4 — element kierunkowy (kierunek działania wielkości, od której zależy uruchomienie).

Różnicę zdań wywołała sprawa symboli elementu 2: czy umieszczać tam symbol wielkości, czy odpowiedniej jednostki (I, U, P, R, czy A, V, W, Ω). Większość się wypowiedziała za wielkościami; delegat polski wstrzymał się od głosowania, gdyż sprawa ta nie była jeszcze przedmiotem dyskusji w PKE (osobiście jest za wielkościami). W rezultacie przyjęto symbole wielkości literowe, nie oznaczając ich jako symbole „jednostek”, gdyż nie zawsze są z nimi.



3. Uzupełnienie publikacji Nr. 35. (Symbole graficzne prądu silnego).

Propozycje przedstawił sekretariat w dokumencie 3 (Secr.) 207. Dotyczyły one oporników regulacyjnych, wyłączników z przekaźnikami i t. d.

Propozycje przyjęto z modyfikacjami (szczegóły w sekretarjacie Komisji III SEP) i odesłano do Komitetów krajowych.

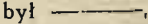


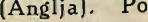
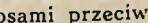

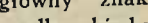
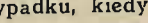
Pozatem wyrażono pogląd, że nie należy przyjmować nowych symboli obok dawnych na te same pojęcia, a raczej usunąć dawne. Wypowiedziano się również przeciw wprowadzeniu jako przykładów, symboli zbyt skomplikowanych i zbyt szczegółowych.



4. Symbol prądu silnego.

Sprawa była poruszana na poprzednim zebraniu Komitetu w Pradze 1934, a przedstawiona na obecne zebranie

w dokumencie 3 (Secr.) 208. PKE zajmował się nią przed wyjazdem delegacji na zebranie tegoroczne CEI i przedstawił swe uwagi na piśmie.

Ze względu na częste stosowanie tego symbolu w praktyce sprawa wzbudziła duże zainteresowanie i jako obchodząca cały Komitet była dyskutowana na plenum.

Dotychczasowy symbol prądu silnego był , obok którego wysunięto symbole  (Niemcy),  (Holandia),  (Norwegja),  (Anglja). Po dłuższej dyskusji zgodzono się wszystkimi głosami przeciw jednemu (Anglja) utrzymać jako symbol główny znak , a dopuścić, jako wtórny — w przypadku, kiedy nie można tam tego zastosować, inny znak, a mianowicie , który wyraża niejako oscylogram prądu stałego wraz z osią czasu (kreskowaną). Komitet wyraził zdanie, że Komitety krajowe powinny uczynić wszystko, aby znak  zniknął, gdyż jest niewłaściwy.

Propozycja PKE, aby obok symbolu prądu zmiennego  wprowadzić analogicznie do poprzedniego symbol wtórny , nie uzyskała poparcia.

5. Symbole telekomunikacji.

Publikacja CEI Nr. 42, wydana na podstawie uchwał zebrania CEI w Stockholmie w 1930 r., a zawierająca symbole telegrafii, telefonii i radiotechniki, wymagała rewizji, głównie celem uzgodnienia ich z odpowiednimi organizacjami międzynarodowymi, zajmującymi się temi dziedzinami. Przed zebraniem w Brukseli odbyło się w tym celu w Bernie kilka posiedzeń komitetu mieszanego, złożonego z delegatów CEI, CCIT, CCIF i CCIR, który opracował nową redakcję publikacji 42, przedstawioną Komitetowi Symboli jako dokument 3 (Secr.) 213.

Propozycja ta była szczegółowo rozpatrywana na zebraniach podkomitetu prądów słabych, który wprowadził do niej nowe poprawki, a następnie została jeszcze raz poddana dyskusji na plenum Komitetu.

Nowa redakcja publ. 42 została przyjęta w postaci, zamieszczonej w dokumencie 3 (Secr.) 215 i przesłana komitetom krajowym do zatwierdzenia w ciągu 6 miesięcy.

K. Drewnowski.

D Z I A Ł P R A W N Y

Do przepisów ustawy z d. 15 lipca 1920 r. o zmianie cen na dostarczenie energii elektrycznej (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 466) (Dok.)

Przechodząc do oceny okoliczności sprawy niniejszej w świetle przytoczonych przepisów ustawy, Najwyższy Trybunał Administracyjny zaznacza, że na wniosek przymusowego zarządu Elektrowni Warszawskiej miało miejsce ustalenie cen za energię elektryczną przez komisję rozjemczą w dniu 21 stycznia 1921 r., i że w myśl zacytowanego art. 9 ustawy rewizji ustalonych w tem orzeczeniu cen mógł żądać zarówno Zakład Elektryczny, jak i Magistrat m. Warszawy, przy czym żądanie mogło dotyczyć zarówno podniesienia, jak i obniżenia cen, ustalonych poprzednio przez komisję rozjemczą. W tych warunkach należy przyjąć, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wobec otrzymania wniosku Magistratu m. Warszawy o obniżenie cen, ustalonych przez komisję rozjemczą w r. 1921, ze względu na zaszczyt w międzyczasie zmiany warunków technicznych wytwarzania energii elektrycznej oraz warunków ekonomicznych, wydając na mocy art. 9 ustawy zezwolenie na powołanie ponownej komisji rozjemczej dla merytorycznego rozpoznania wniosku Magistratu, działało w granicach przepisów powołanej na wstępie ustawy.

Skarżące Towarzystwo oświadcza, że w danym wypadku zezwolenie na powołanie nowej komisji rozjemczej nie powinno być udzielone ze względu na ustalony już od 8 lat z Magistratem m. Warszawy powrót do koncesyjnych cen za energię elektryczną. Zdaniem skarżącego Towarzystwa powrót ten nastąpił na podstawie ugody, zawartej w r. 1924 pomiędzy Towarzystwem i Magistratem m. Warszawy; zawarcia takiej ugody dopatruje się Towarzystwo w fakcie, że w piśmie do Magistratu z dnia 28 lipca 1924 r. oświadczyło ono, iż od dnia 20 bieżącego miesiąca taryfa Elektrowni Warszawskiej obniżona została do wysokości, przewidzianej w koncesji, wobec czego nie będą nadal nadsyłane periodyczne obliczenia cen podług orzeczenia komisji rozjemczej, na które to pismo otrzymało od Inspekcji Elektrycznej Magistratu m. Warszawy telefoniczne zawiadomienie, że Magistrat w dniu 9 września przyjął do wiadomości, że Elektrownia rzekła się wystawiania rachunków za prąd podług orzeczeń komisji rozjemczej i powróciła do taryf koncesyjnych przedwojennych w złocie. Jednocześnie w piśmie z dnia 7 czerwca 1932 r. Nr. 2521, skierowanym do Min. Robót Publicznych, Magistrat m. Warszawy zaprzeczył, jakoby w sprawie tej nastąpiła w roku 1924 jakakolwiek uгода czy układ między gminą m. st. Warszawy, a skarżącym Towarzystwem, wywodząc, że taka uгода czy układ dla swej ważności musiałby mieć formę dokumentu, podpisanego zgodnie z przepisem art. 51 dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. z 1919 r. Nr. 13 poz. 140). W tej kwestii zauważyć należy, że gdyby nawet, jak twierdzi skarżące Towarzystwo, istotnie zapadła w dniu 9 września 1929 r.

uchwała Magistratu m. Warszawy o przyjęcie do wiadomości oświadczenia Elektrowni z dnia 28 lipca, to jednak, skoro uchwała ta, jak to przyznaje skarżące Towarzystwo w piśmie z dnia 2 czerwca 1932 r. do Ministerstwa Robót Publicznych, nie była Towarzystwu urzędowo na piśmie zakomunikowana, nie może ona być obecnie skutecznie powoływana jako dowód zawarcia przez Towarzystwo z Magistratem ugody w sprawie ustalenia ceny za prąd elektryczny. Jeżeli więc Minister Przemysłu i Handlu przyjął zgodnie z twierdzeniem Magistratu, a wbrew twierdzeniu skarżącego Towarzystwa, że układ taki w rzeczywistości nie nastąpił, nie mógł się Trybunał w takim ustaleniu dopatrzeć zarzucanej w skardze wadliwości, polegającej na nieprzeprowadzeniu należytych dochodzeń celem wyświetlenia stanu faktycznego, względnie na przyjęciu stanu faktycznego, sprzecznie z aktami. W tych warunkach przeprowadzenie jakichkolwiek dalszych dochodzeń, celem ustalenia okoliczności faktycznych i prawnych w tym kierunku, było zbędne.

Nie można również wyciągać wniosku, że nastąpił — pod względem prawnym — „powrót do przedwojennych cen koncesyjnych” z faktu, iż skarżące Towarzystwo pobierało od 20 lipca 1924 r. ceny, odpowiadające przerachowaniu stawek, wyrażonych w akcie koncesyjnym w walucie rublowej, na walutę złotową, według stosunku wartości tych walut, wyrażonej w złocie.

Przedewszystkiem w myśl zacytowanego wyżej art. 7 ustawy z chwilą ustanowienia cen za energię elektryczną przez komisję rozjemczą, zostają temsamem uchylone ceny umowne, wymienione w koncesji. Od tej chwili obowiązują już ceny, ustalone przez komisję rozjemczą, które następnie mogą na podstawie art. 9 ustawy podlegać zmianie zarówno w kierunku podwyższenia, jak i obniżenia.

Nawet ustalenie przez komisję rozjemczą stawek, odpowiadających ściśle stawkom przedwojennym, przerachowanym według wartości złota, nie byłoby z prawnego punktu widzenia powrotem do cen dawnych, lecz ustaleniem nowych cen, mających swe oparcie prawne w orzeczeniu komisji, a nie w wysokości dawnych taryf. Tembardziej nie może mieć takiego znaczenia okoliczność, że skarżące Towarzystwo pobierało faktycznie stawki, odpowiadające takiemu przerachowaniu, a równocześnie bardzo zbliżone do stawek, które wynikałyby z metody przerachowania, ustalonej przez komisję rozjemczą. Ponieważ stawki te były w tym okresie czasu nieco niższe od stawek, wynikających z tej metody przerachowania, Magistrat m. st. Warszawy, jako reprezentant interesów ludności, nie miał powodu domagać się od skarżącego Towarzystwa pobierania stawek wyższych, co nie tamowało ani Towarzystwu prawa do przywrócenia każdej chwili stawek, mających uzasadnienie w orzeczeniu komisji rozjemczej, względnie do wystąpienia z wnioskiem o podwyższenie tych stawek w drodze poddania tego orzeczenia rewizji na mocy art. 9 ustawy, ani też Magistratowi